



Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (Yearbook of the Institute of East-Central Europe)

ISSN 1732-1395

Instrukcje dla autorów i Rocznik online:
<https://ies.lublin.pl/rocznik>

Partnerstwo Wschodnie na łamach polskich dzienników i tygodników opinii (2009-2019)

Bogdan Borowik^a

^a Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Opublikowano online: grudzień 2019

Sposób cytowania: B. Borowik, *Partnerstwo Wschodnie na łamach polskich dzienników i tygodników opinii (2009-2019)*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 17 (2019), z. 2, s. 197-225, DOI: <https://doi.org/10.36874/RIESW.2019.z.8>.

„Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” („Yearbook of the Institute of East-Central Europe”) jest kwartalnikiem. Poszczególne teksty bądź całe zeszyty publikowane są w języku polskim lub angielskim. Na liście czasopism naukowych MNiSW z 31 lipca 2019 roku „Rocznik IEŚW” znajduje się z liczbą 70 punktów. Jest również uwzględniony w bazach ICI Journals Master List, Central and Eastern European Online Library, BazEKon oraz ERIH PLUS.

Bogdan Borowik*

Partnerstwo Wschodnie na łamach polskich dzienników i tygodników opinii (2009-2019)

The Eastern Partnership on the Pages of Polish Dailies and Opinion-Forming Weeklies (2009-2019)

Abstract: The article deals with the image of the Eastern Partnership in the Polish opinion-forming press in the years 2009–2019. The aim of the Partnership was to strengthen the stability of the states to the east of the borders of the European Union, and thus to reduce the threats appearing in this region, which was equivalent to increasing the security of the EU itself. The article presents the results of a qualitative analysis of research material in the form of press texts published in two national daily newspapers (*Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita*) and two opinion weeklies (*Newsweek Polska* and *Polityka*). The main criterion for constructing the image of the Eastern Partnership in the opinion-forming press were the most important players participating in the Partnership's programme, i.e. the European Union and Ukraine. The third separate entity was Russia, as an opponent of the European initiative. Another criterion of analysis was to indicate the assumptions of the programme, their implementation and results in the context of each of the parties mentioned. The analysed articles often presented opinions and assessments of representatives of non-governmental organisations, experts from analytical centres and politicians connected with the Partnership. The assumptions and activities of the European Union were generally positively evaluated in the articles, while the opinions were definitely negative concerning Russia's activities. Concerning the opinions on the activities of state entities invited to the Eastern Partnership programme, these were partly positive, depending on the country and the period evaluated. Particularly much attention was paid to Ukraine in the articles. It should be stressed that, most often, the opinion-forming press wrote about the Eastern Partnership on the occasion of successive summit meetings of representatives of European Union institutions, Member States and the Eastern Partnership.

Keywords: Eastern Partnership; opinion-forming press in Poland

* Dr hab. Bogdan Borowik – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ORCID: 0000-0002-3118-2340, e-mail: bogdan.borowik@poczta.umcs.lublin.pl.

Zagadnienia wstępne

Program Partnerstwa Wschodniego, zainicjowany przez Polskę i Szwecję w 2008 r. w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, został oficjalnie zainaugurowany w maju 2009 r. w Pradze. Jego celem było wzmocnienie stabilności politycznej i dobrobytu państw znajdujących się na wschód od granic Unii Europejskiej, a tym samym zmniejszenie zagrożeń pojawiających się w tym regionie, co równało się podniesieniu bezpieczeństwa samej Unii. Program został skierowany do państw graniczących z Unią Europejską na wschodzie, czyli Białorusi, Mołdawii i Ukrainy, oraz do położonych na Kaukazie Południowym – Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Współpraca miała być prowadzona w formie dwustronnym, pomiędzy Unią i poszczególnymi państwami, oraz wielostronnym. W przypadku jednych państw zaakceptowanie, a w przypadku innych pogłębienie zasad i wartości stanowiących fundament wolnych i bogatych społeczeństw było także potencjalnym ograniczeniem dla implementacji niedemokratycznego rosyjskiego modelu systemu politycznego, cechującego się pozornym trójpodziałem władz, dominacją korupcyjnego kapitalizmu państwowego, kontrolą rządową nad organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i najważniejszymi mediami masowymi. Unia Europejska planowała przedsięwzięcia w zakresie rozszerzenia i utrwalenia demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, zasad wolnego rynku i integracji gospodarczej z Zachodem oraz bezpieczeństwa energetycznego, a także umocnienia niezależności struktur sfery publicznej i rozwoju kontaktów międzyludzkich.

Z perspektywy dekady funkcjonowania Partnerstwa Wschodniego jego najistotniejszymi osiągnięciami były porozumienia stowarzyszeniowe podpisane przez Unię Europejską z Gruzją, Mołdawią i Ukrainą w 2014 r., a w ich ramach umowy o utworzeniu pogłębionych, kompleksowych stref wolnego handlu oraz zniesienie wiz dla obywateli Mołdawii w 2014 r., a Ukrainy i Gruzji – w 2017 r. Takie rezultaty realizacji programu Partnerstwa Wschodniego wynikały przede wszystkim z wyboru przez te państwa strategicznego kierunku integracji z Zachodem. Z Armenią, na piątym szczycie Partnerstwa Wschodniego w 2017 r., Unia Europejska podpisała umowę o kompleksowym i wzmocnionym partnerstwie, natomiast z Azerbejdżanem w 2017 r. rozpoczęte zostały negocjacje w sprawie nowej, kompleksowej umowy. Bez istotnych rezultatów prowadzone były rozmowy z Białorusią. Miarą oceny Part-

nerstwa Wschodniego mogłoby być wyobrażenie sobie stanu państw partnerskich bez tej inicjatywy. Obraz z pewnością byłby inny i mniej korzystny z punktu widzenia bezpieczeństwa Unii Europejskiej¹.

W kontekście geopolitycznym państwa Partnerstwa Wschodniego, w wyniku inicjatywy Polski i Szwecji, stały się obszarem rywalizacji cywilizacyjno-kulturowej pomiędzy Zachodem i Rosją. Niepodpisanie przez prezydenta Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w listopadzie 2013 r. uruchomiło trudne wcześniej do przewidzenia procesy polityczne i działania militarne. W reakcji na przejście władzy na Ukrainie przez zwolenników integracji z Unią Europejską uwidoczniły się rzeczywiste intencje prezydenta Władimira Putina wobec Ukrainy, akceptowane przez znaczącą większość rosyjskiego społeczeństwa. Naruszona została integralność terytorialna Ukrainy poprzez aneksję Półwyspu Krymskiego. Podjęta została także próba realizacji planu podziału Ukrainy, zakładającego powstanie quasi-państwa pod nazwą Noworosja. Opór Ukraińców okazał się większy, niż spodziewały się tego władze Federacji Rosyjskiej. Zdestabilizowano Donbas, odbierając rządowi w Kijowie kontrolę nad tą częścią terytorium Ukrainy. Jednak główny cel, polegający na zmarginalizowaniu znaczenia geopolitycznego Ukrainy i uzależnieniu jej od Rosji, nie został zrealizowany. Oderwane zostały najbardziej prorosyjskie części terytorium Ukrainy, w związku z czym elektorat głosujący zwykle na prorosyjskich polityków zneutralizowała sama Rosja. Utrudniło to uzyskanie legitymizacji politycznej prorosyjskim partiom. Ukraina zapisała w konstytucji dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Wynik rosyjskiego rozwiązania siłowego przyniósł więc nieoczekiwane przeciwne do zakładanych rezultaty. Ukraina z państwa prowadzącego politykę równowagi pomiędzy Zachodem a Rosją stała się, obok Gruzji, najbardziej antyrosyjskim państwem

1 Szerzej na temat założeń projektu Partnerstwa Wschodniego i jego realizacji zob. B. Piskorska, *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Lublin 2017; A. K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009-2014. Geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania*, Warszawa 2014; B. Piskorska, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej – wyzwania dla Polski*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Nowe wyzwania*, red. L. Barcz i in., Warszawa 2018, s. 183-194; Partnerstwo Wschodnie, www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/ [10.07.2019]. Na temat perspektyw Partnerstwa Wschodniego zob. J. Bednarczyk i in., *Wizja rozwoju Partnerstwa Wschodniego po 2020 roku*, Raport Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Warszawa, marzec 2019.

w Europie. Agresywne działania militarne Rosji ostatecznie przekonały członków Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, że wzmocnienie wschodniej granicy Sojuszu jest konieczne z punktu widzenia utrzymania jego wiarygodności. Naukowcy, analitycy, komentatorzy i publicyści zaczęli pisać o nowej formie zimnej wojny. Bez wymyślnego przez polskich dyplomatów unijnego Partnerstwa Wschodniego wszystkie te procesy najprawdopodobniej nie zostałyby uruchomione. Warto także podkreślić, że dzięki Partnerstwu Wschodniemu proeuropejski rząd po przejściu władzy na Ukrainie miał gotowy plan rozwoju, oparty na ścisłej integracji z Zachodem².

W omawianym okresie do 2015 r. w Polsce funkcjonowały rządy koalicji Platformy Obywatelskiej (PO) i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), kierowane przez premiera Donalda Tuska (2009-2014) i premier Ewę Kopacz (2014-2015), a od 2015 r. koalicje rządowe z dominującą pozycją partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). W latach 2015-2017 rządem kierowała premier Beata Szydło, a od roku 2017 funkcję premiera sprawuje Mateusz Morawiecki.

W kontekście polskiej polityki zagranicznej w regionie Europy Środkowej i Wschodniej pomysł Partnerstwa Wschodniego został wprowadzony w życie, stając się częścią unijnej polityki zagranicznej, w czasie sprawowania władzy przez koalicję PO-PSL. Współcześnie Partnerstwo Wschodnie zostało zepchnięte na drugi plan przez główną koncepcję rządu PiS, realizowaną nie tylko w kontekście konsolidacji nowych członków Unii Europejskiej, lecz również w kontekście polityki wschodniej Polski, czyli projekt Trójmorza. Jest to plan pogłębionej współpracy dwunastu państw należących do Unii Europejskiej, położonych na obszarze pomiędzy Morzem Bałtyckim, Morzem Czarnym i Adriatykiem.

Pytania badawcze dotyczą po pierwsze tego, w jaki sposób w prasie opinotwórczej były oceniane plany Partnerstwa Wschodniego, metody ich realizacji i uzyskiwane efekty? A po drugie tego, na czym polega wartość przekazów prasowych w badanym zakresie tematycznym? W pracy nad niniejszym artykułem zastosowana została jakościowa

2 Więcej na temat zob. *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014-2016*, red. W. Bałuk, M. Doroszko, Lublin 2017; M. Banasik, *Wojna hybrydowa i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, Warszawa 2018.

analiza treści. Wyodrębnione zagadnienia badawcze dotyczyły głównie problematyki politycznej, a także, w mniejszym zakresie, ekonomicznej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej. Głównym kryterium konstrukcji obrazu Partnerstwa Wschodniego w prasie opiniotwórczej były najważniejsze podmioty uczestniczące w programie Partnerstwa – Unia Europejska i Ukraina – oraz Rosja, ale jako zdecydowany przeciwnik polityczny europejskiej inicjatywy. Kolejnym kryterium analizy było wskazanie założeń programu, ich realizacji i wyników oraz ocen publicystów i polityków, dotyczących tych trzech zagadnień w kontekście każdego z wymienionych podmiotów. Często w analizowanych artykułach przedstawiane były opinie i oceny przedstawicieli organizacji pozarządowych, ekspertów z ośrodków analitycznych i polityków, związanych z Partnerstwem. Wyniki analizy pozwoliły na wskazanie wniosków, które znajdują się w końcowej części artykułu.

Analizie jakościowej poddany został materiał badawczy w postaci tekstów prasowych zamieszczonych w dziennikach „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” oraz w tygodnikach opinii „Newsweek Polska” i „Polityka”. W spektrum politycznym poglądów ideowo-politycznych „lewica-prawica” redakcje „Gazety Wyborczej”, „Newsweeka Polska” i „Polityki” sytuują się bliżej opcji liberalnych, natomiast „Rzeczpospolita” bliżej konserwatywnych. Wybór tytułów prasowych został dokonany w oparciu o kryterium opiniotwórczości. Według medioznawców oraz czytelników wymienione dzienniki i periodyki powszechnie uznawane są za najbardziej wpływowe i najsilniej oddziałujące zarówno na przekonania elit w sferze publicznej, jak i poglądy oraz decyzje polityków głównie o poglądach liberalnych³. Wymiernym czynnikiem w tym kontekście są nakłady, sprzedaż i badania poziomu czytelnictwa tych tytułów, jak również raporty Instytutu Monitorowania Mediów, gdzie prezentowane są rankingi tych mediów masowych, na które najczęściej powołują się dziennikarze innych środków społecznego komunikowania⁴.

3 Por. T. Mielczarek, *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków 2018, s. 69-114, 153-176; B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu*, Wrocław 2011, s. 131-150; J. Konopka, *Ogólnopolska prasa codzienna po 1989 roku*, [w:] *Polski system medialny 1989-2011*, red. K. Ignatowicz-Pokorna, Kraków 2013, s. 95-121; J. Grzybczak, *Czasopisma i ich wydawcy*, [w:] *Polski system medialny 1989-2011*, red. K. Ignatowicz-Pokorna, Kraków 2013, s. 123-145.

4 Zob. Instytut Monitorowania Mediów, www.imm.com.pl/ [30.06.2019].

Ze względu na specyfikę podmiotów medialnych inaczej niż w przypadku publikacji naukowych czy eksperckich dziennikarze i komentatorzy najczęściej koncentrowali się na aktualnych kontekstach i opiniach na temat funkcjonowania programu Partnerstwa Wschodniego, jednocześnie nie wchodząc w szczegóły programu. Najwięcej materiału badawczego pojawiało się w okresach przed i po spotkaniach przedstawicieli Unii Europejskiej, przywódców państw członkowskich i reprezentantów państw partnerskich. Pierwsze z nich miało miejsce w Pradze 7 maja 2009 r., a kolejne odbywały się co dwa lata – w Warszawie w dniach 29-30 września 2011 r., w Wilnie w dniach 28-29 listopada 2013 r., w Rydze w dniach 20-21 maja 2015 r., w Brukseli 24 listopada 2017 r. W dniach 13-14 maja 2019 r., także w Brukseli, obchodzona była dziesiąta rocznica inauguracji Partnerstwa Wschodniego.

1. Unia Europejska jako inicjator programu Partnerstwa Wschodniego

W kontekście stanowiska Unii Europejskiej w analizowanych publikacjach zwracano uwagę na kilka zagadnień w zależności od etapu wdrażania programu Partnerstwa Wschodniego. W artykułach z pierwszych lat jego funkcjonowania podkreślano genezę programu, który był pomysłem polskich dyplomatów: „Inicjatywa Partnerstwa – pisał Michał Kacewicz w tygodniku »Newsweek Polska« – rodziła się w czasach, kiedy Polska dopiero wchodziła do Unii w 2004 r. Opracowana w MSZ Anny Fotygi przez wiceministra Pawła Kowala oraz szefa Ośrodka Studiów Wschodnich, Jacka Cichockiego”⁵. Pod koniec 2007 r. Radosław Sikorski, ówczesny minister spraw zagranicznych, odświeżył pomysł, który uzyskał wsparcie ministra spraw zagranicznych Szwecji, Carla Bildta⁶. Polsko-szwedzka inicjatywa zyskała poparcie Niemiec i została zaakceptowana przez Unię Europejską w czasie czeskiej prezydencji Rady Unii Europejskiej. Wskazywano, że podobny charakter miała powołana w lipcu 2008 r. z inicjatywy Francji Unia na

5 M. Kacewicz, *Krok na Wschód*, „Newsweek Polska” (dalej: NP), 10.05.2009, nr 19, s. 36; por. A. Szostkiewicz, *Partnerstwo Wschodnie*, 5.05.2009, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/290635,1,partnerstwo-wschodnie.read [17.07.2019].

6 *Promocja sąsiadów jest w interesie Wspólnoty*, z Carlem Bildtem, ministrem spraw zagranicznych Szwecji rozm. K. Zuchowicz, „Rzeczpospolita” (dalej: Rz), 1-2.10.2011, nr 229, s. 8.

rzecz Regionu Morza Śródziemnego, stanowiąca forum współpracy Unii Europejskiej z państwami położonymi nad Morzem Śródziemnym. Ważnym czynnikiem, który przekonał wiele państw zachodnich do potrzeby wystąpienia z inicjatywą wsparcia państw położonych na wschód od granic Unii Europejskiej, była wojna rosyjsko-gruzińska z sierpnia 2008 r.⁷

Publicyści, przy okazji pierwszego spotkania przywódców zainteresowanych państw w maju 2009 r. w Pradze, zastanawiali się nad założeniami programu i uwarunkowaniami jego realizacji. Próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy zakres merytoryczny, narzędzia i metody realizacji unijnej propozycji pomocy w rozwoju demokracji, w tym szczególnie w kontekście praworządności i uczciwości procesów wyborczych, wolnego rynku i społeczeństwa obywatelskiego, zostaną zaakceptowane przez wschodnich partnerów. Ze względu na zróżnicowany poziom i zakres współpracy z Unią każde z sześciu państw, w ramach Partnerstwa Wschodniego, miało być traktowane indywidualnie. Całościowo region miał być postrzegany w zakresie polityki energetycznej i bezpieczeństwa. Bardziej konkretne propozycje, które miały sprzyjać realizacji tych ogólnych założeń, to perspektywa ułatwień wizowych, możliwość rozszerzenia strefy wolnego handlu i większa pomoc finansowa⁸. Przy okazji spotkania przywódców Unii i Partnerstwa Wschodniego w Warszawie we wrześniu 2011 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski w wywiadzie dla tygodnika „Newsweek Polska” wymieniał szczegółowe obszary działań, takie jak edukacja, biznes, kultura, energetyka czy samorządność: „Jesteśmy bliscy – mówił Radosław Sikorski – finalizacji uzgodnień dopuszczających kraje Partnerstwa Wschodniego do wielkich europejskich programów wymiany studenckiej, stypendialnej, np. do uczestnictwa w programie Erasmus. To stworzy nowe szanse dla tysięcy młodych ludzi z tych krajów. Proponujemy także tanie pożyczki dla małego i średniego biznesu, wsparcie dla przedsiębiorców

7 M. Kaciewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 36; A. Słojewska, *Bruksela patrzy na wschód*, Rz, 15.10.2008, nr 242, s. 12.

8 P. Kościński, *Partnerstwo Wschodnie – sukces, który wymaga pracy*, Rz, 8.05.2009, nr 107, s. 2; M. Kaciewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 36; D. Pszczołkowska, J. Pawlicki, *Partnerstwo Wschodnie zaczęło się w Pradze*, „Gazeta Wyborcza” (dalej: GW), 8.05.2009, nr 107, s. 10; A. Słojewska, *Partnerstwo Wschodnie. Czas na konkrety*, Rz, 23.02.2009, nr 45, s. 10.

w nawiązywaniu kontaktów z biznesem w UE, pomoc w zarządzaniu przejściami granicznymi i w doinwestowaniu infrastruktury granicznej oraz pakiet szkoleń dla służb celnych i granicznych, także w perspektywie przyszłego ruchu bezwizowego. Oferujemy program na rzecz efektywności energetycznej o wartości aż 1,5 mld euro; wsparcie dla inwestycji unijnych poprzez EBI w państwach Europy Wschodniej – także 1,5 mld euro. Są programy kulturalne, programy racjonalizacji procedur rządowych czy rozwoju regionalnego. Rzeczy po prostu użyteczne dla mieszkańców wszystkich tych krajów. W tym miesiącu ogłosimy też powstanie Akademii Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego w Warszawie”⁹. Zarówno na początku programu, jak i w latach późniejszych najważniejsze pytania stawiane przez komentatorów brzmiały: Czy działania te będą dla społeczeństw i rządów wschodnich państw sąsiedzkich wystarczająco atrakcyjne? Na ile główne siły polityczne Unii Europejskiej były zdeterminowane w skutecznym przeprowadzaniu tych procesów?¹⁰

W publikacjach z maja 2009 r. zwracano także uwagę na sytuację wewnętrzną partnerów wschodnioeuropejskich. Należało pamiętać, że wszystkie państwa zaproszone do współpracy były częścią Związku Sowieckiego, gdzie budowa antydemokratycznego, antykapitalistycznego i przeciwstawnego indywidualizmowi systemu komunistycznego była znacznie bardziej zaawansowana niż w innych państwach bloku wschodniego, a skutki degeneracji świadomości społecznej w zakresie norm demokratycznych, zasad wolnorynkowych i praw człowieka – znacznie głębsze. Także ich współczesna sytuacja polityczna, ekonomiczna i społeczna była trudna z punktu widzenia możliwości wdrażania unijnych wartości. Od jawnej autokracji białoruskiej poprzez skrywane pod pozorem demokratycznych struktur autokracje armeńską i azerską po słabe w swoim wymiarze funkcjonalnym demokracje w Gruzji, Mołdawii i na Ukrainie¹¹.

9 *Zachód Wschodu*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 74; por. *Żmudne wciąganie do UE*, z Andrzejem Cieszkowskim, pełnomocnikiem szefa MSZ rozm. M. Wojciechowski, GW, 26.01.2010, nr 21, s. 23.

10 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 36; por. D. Pyszczółkowska, J. Pawlicki, *Partnerstwo Wschodnie zaczęło się*, GW, 8.05.2009, nr 107, s. 10; M. Kacewicz, *Bękart Europy?*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 76-77.

11 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 36-37.

Kolejne rozszerzenie Unii Europejskiej o państwa Partnerstwa Wschodniego nie było brane pod uwagę, jednak ze względu na rosyjską aktywność w tym regionie, której najistotniejszymi przejawami były wojna z Gruzją i kryzys gazowy na Ukrainie, zwyciężyło w Unii Europejskiej przekonanie, że w państwach położonych na wschodzie należy wspierać alternatywny w stosunku do rosyjskiego, zachodni model rozwoju. Zaniechanie jakichkolwiek działań ułatwiłoby Rosji realizację planu ponownego i całkowitego podporządkowania politycznego i ekonomicznego państw zaproszonych do Partnerstwa Wschodniego. Na łamach prasy opiniotwórczej zwracano uwagę na to, że projekt współpracy skierowany był zarówno do władz państwowych, jak i do społeczeństw sześciu państw powstałych po upadku Związku Radzieckiego¹². Demokrację należało budować i umacniać zarówno na poziomie instytucji i procedur w ramach struktur państwowych, jak i na poziomie wartości i zasad w świadomości społecznej, zwłaszcza młodego pokolenia. Jak pisał Michał Kacewicz, Unia Europejska „Po raz pierwszy nie stoi z założonymi rękami, licząc na to, że demokracja sama rozkwitnie na obszarze poradzieckim”¹³.

Według wielu ekspertów największą słabością programu był brak wyraźnie określonego celu w postaci obietnicy członkostwa w Unii Europejskiej. Ale nawet najwięksi entuzjaści planu dla wschodu Europy wyrażali przekonanie, że w przypadku forsowania przez Polskę wyraźnej obietnicy i określenia terminu akcesji Partnerstwo Wschodnie nie uzyskałoby aprobaty wszystkich państw Unii¹⁴. Niemniej na

12 Por. K. Wolczuk, *Maraton na Wschodzie*, Rz, dodatek „Plus Minus”, 19-20.05.2012, nr 116, s. 4. Część białoruskiej opozycji, np. cytowany przez Michała Kacewicza Lawon Barszczewski, lider Białoruskiego Frontu Narodowego, krytykowała program Partnerstwa Wschodniego za to, że był on skierowany także do władz państwowych Białorusi, bez wstępnego warunku przeprowadzenia rzeczywiście wolnych wyborów. Tak taktyka działania legitymizowała autorytarny reżim. Nielegalna opozycja obawiała się także, że może utracić środki finansowe przekazywane tajnymi kanałami przez unijne struktury. M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; por. D. Pszczółkowska, J. Pawlicki, *Partnerstwo Wschodnie zaczęło się*, GW, 8.05.2009, nr 107, s. 10.

13 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 38.

14 W przytoczonej w maju 2009 r. przez Michała Kacewicza opinii Olga Stuzinska z Biura Demokratycznej Białorusi w Brukseli pytała: „Ciekawe, czy wy tak ochoczo przeprowadzilibyście reformy w latach 90., gdybyście wiedzieli, że i tak nie macie żadnych szans na Unię?”. Natomiast z optymizmem wypowiadała się w zakresie swobodnego przepływu osób. Według niej wielkim „osiągnięciem Unii byłoby właśnie zniesienie zapory wizowej, umożliwienie młodym Białorusinom, Ukraińcom swobodnego podróżowania (...) Teraz swobodnie jeździmy tylko do Rosji”. Jej zdaniem, indywidualne doświadczenie wolności i dobrobytu było najlepszym sposobem na

skutek takiej decyzji było bardzo prawdopodobne, że władze Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi i Mołdawii będą balansowały pomiędzy Rosją i Unią. W negocjacjach zarówno z jedną, jak i drugą stroną będą wykorzystywały groźbę pogłębienia współpracy z przeciwnikiem jako element przetargowy w uzyskaniu jak najlepszych warunków, np. w umowach handlowych. Nicu Popescu, ekspert z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR), uważał nawet, że oprócz Unii Europejskiej i Rosji trzecim podmiotem, wobec którego taktyka balansu może być przez te państwa stosowana, są Chiny: „Partnerstwo ma kłopot, bo kraje, do których jest skierowane, mają alternatywę. Mogą wybierać w ofertach geopolitycznych sojuszy i rozwiązań systemowych: europejskim, rosyjskim, chińskim”¹⁵.

Natomiast rządy i większa część społeczeństw Gruzji i Ukrainy, deklarujące preferowanie zachodnich wzorców rozwojowych, poczuły się urażone brakiem deklaracji o perspektywie pełnego członkostwa, co osłabiało siły pronunijne i wzmacniało prorosyjskie¹⁶. Także poziom finansowania programu Partnerstwa Wschodniego był, ich zdaniem, niewystarczający¹⁷. Dlatego też zakładany sukces w postaci „rozszerzenia strefy wolności” na państwa pomiędzy Unią Europejską a Rosją, pomimo widocznych atutów Unii – poziomu bogactwa i zakresu wolności – nie był przesądzony¹⁸.

W opinii Pawła Kowala, aby Partnerstwo Wschodnie spełniło swoje zadania, musi być realizowane zarówno przez Unię Europejską, jak i państwa zaproszone do współpracy. Należało przekonywać wschod-

przekonanie młodego pokolenia o konieczności przeprowadzenia prodemokratycznych i rynkowych reform. Ibidem.

- 15 Michał Kaciewicz dodawał także: „Rządy w Baku czy Kijowie zachowują się jak panna na wydaniu. Rosjanie oferują ruch bezwizowy, gaz i uzbrojenie. Biorą to od nich, ale krzywią się na ekspansję rosyjskiego biznesu i blokują przed nimi rynki. Europa kusi Partnerstwem Wschodnim, know-how w ochronie granic i pomocą infrastrukturalną. Przyjmują ofertę, ale odrzucają reformy, które stworzyłyby demokrację. Wdzięczną się nawet do Chińczyków, których inwestycje witają z otwartymi ramionami, ale bronią swoje rynki przed chińską ekspansją”. M. Kaciewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77.
- 16 D. Pszczołkowska, J. Pawlicki, *Partnerstwo Wschodnie zaczęło się*, GW, 8.05.2009, nr 107, s. 10; M. Kaciewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; M. Kaciewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko Europy*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 78-79.
- 17 M. Kaciewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; *Tusk: PW to budowa stabilnej Europy*, 30.09.2011, www.newsweek.pl/polska/tusk-pw-to-program-na-rzecz-budowy-stabilnej-europy/priwoc4 [15.07.2019].
- 18 M. Kaciewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39.

nich partnerów, że pełna realizacja założeń programu, zarówno po stronie państw unijnych, jak i partnerskich, może stanowić w przyszłości podstawę do określenia perspektywy członkostwa¹⁹. Według niego, zadaniem polskich polityków, zarówno rządu (szczególnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych), jak i administracji prezydenta, powinno być zaplanowanie, a także realizacja szerokich i skoordynowanych działań, które przekonają państwa Unii Europejskiej np. do liberalizacji prawa wizowego. „Polska – pisał Michał Kacewicz w »Newsweeku Polska« – musi pilnować, by Partnerstwo nie stało się kolejną dyplomatyczną »wydmuszką«. Z Partnerstwem będzie trochę tak, jak z naszym wstąpieniem do Unii Europejskiej. Po hucznej inauguracji na praskim szczycie polską dyplomację czeka mozolna, codzienna praca. A jako współautorzy projektu znajdujemy się w wyjątkowo trudnym położeniu: przed Europą będziemy odpowiadali za rezultaty i przemiany na Wschodzie, a przed wschodnimi partnerami za europejską solidarność”²⁰.

Przy okazji drugiego spotkania niektórych przywódców unijnych i państw Partnerstwa Wschodniego, które odbyło się w dniach 29-30 września 2011 r. w Warszawie, w kontekście współpracy z Gruzją i Mołdawią komentatorzy zwracali uwagę na ogłoszenie rozpoczęcia negocjacji z tymi państwami w sprawie umów stowarzyszeniowych. Radosław Sikorski zaznaczył wówczas, że jest to w pewnym sensie kontynuacja działań polegających na zaangażowaniu państw unijnych w zatrzymanie działań zbrojnych Rosji wobec Gruzji w sierpniu 2008 r.: „Gdyby nie tamten rozejm – mówił w wywiadzie dla »Newsweeka Polska« w 2011 r. – to albo byśmy nie współpracowali, albo musielibyśmy kontynuować współpracę z zupełnie innym rządem w Tbilisi”²¹.

Publicyści podkreślali także niekorzystne dla realizacji projektu zmiany uwarunkowań politycznych w stosunku do pierwszego spotkania w Pradze w maju 2009 r.²² Unia Europejska zmagająca się z kryzysem

19 Ibidem, s. 38; por. *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72.

20 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 38.

21 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72; por. J. Winiecki, *Partnerzy od niechcenia „Polityka”* (dalej: P), 28.09.2011, nr 40, s. 54-55.

22 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 70.

wewnętrznym, natomiast w najważniejszym państwie Partnerstwa, na Ukrainie, rządzili politycy związani z Rosją, a w więzieniu osadzona została liderka opozycji, była premier Julia Tymoszenko. Poza Mołdawią sytuacja opozycji politycznej wyglądała podobnie także w innych państwach Partnerstwa. Krytycznie dotychczasowe efekty programu Partnerstwa Wschodniego w zakresie rozwoju demokracji oceniał na łamach „Newsweeka Polska” Michał Kacewicz: „Aleksander Łukaszenko nawet nie stwarza pozorów, zamykając opozycję w więzieniach. W Armenii prezydent Serż Sarkisian przedłużył władzę, fałszując wybory, w Azerbejdżanie praktycznie wprowadzono monarchię dziedziczną, bo po Hajfarze Alijewie władzę wziął jego syn. Nie lepiej jest w najszybciej reformującej się Gruzji, gdzie Micheil Saakaszwili w imię obrony niepodległości gnębi opozycję, oskarżając ją o kolaborację z Moskwą. Wyjątkiem jest Mołdawia, gdzie udało się zażegnać ostry konflikt polityczny, a republika szybko dostosowuje prawo do unijnego”²³.

W opinii Michała Kacewicza Unia Europejska zbyt słabo oddziaływała na państwa partnerskie na wschodzie głównie z trzech przyczyn. Po pierwsze, przeznaczala na te działania zbyt szczupłe zasoby materialne i ludzkie. Tylko ich intensyfikacja mogła zatrzymać, a następnie odwrócić trend coraz ściślejszej współpracy tych państw z Rosją²⁴. Po drugie, głównym ograniczeniem dla społeczeństw z państw Partnerstwa był wymóg wizowy przy wjeździe do Unii, szczególnie widoczny w porównaniu z brakiem takich ograniczeń w przypadku Rosji: „Bariery w podróżowaniu są podstawowym dowodem braku zaufania Europy” – pisał Michał Kacewicz²⁵. Po trzecie, należało odstąpić od taktyki przekonywania Rosji, że Partnerstwo Wschodnie nie jest skierowane przeciwko jej interesom w regionie. Trzeba przekonać Rosję do uczestnictwa w projekcie lub otwarcie stwierdzić, że Unia proponuje inny niż rosyjski model rozwoju cywilizacyjnego. Zmusi to wschodnich partnerów do wyboru pomiędzy dwiema opcjami

23 M. Kacewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 76; J. Wilczak, *Partnerstwo Mołdawskie*, P, 4.12.2013, nr 49, s. 56-58.

24 Michał Kacewicz podawał następujący przykład: „Unia wysłała do Libanu liczącą 4827 osób misję pokojową, podczas gdy w strefie konfliktu między Naddniestrzem a Mołdawią pracuje niewielka misja europejska. A i tak zrobiła dużo dla złagodzenia konfliktu i sprawiła, że Mołdawianie reformują kraj”. M. Kacewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 76.

25 *Ibidem*, s. 77.

i sprawi, że państwa, które wybiorą zachodnioeuropejski paradygmat rozwojowy, będą zmuszone do przyspieszenia reform, modernizacji i demokratyzacji. Konfrontacja z Rosją jest ceną za osiągnięcie celów Partnerstwa Wschodniego²⁶.

Jednak w opinii Radosława Sikorskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, dla dalekosiężnych projektów, takich jak Partnerstwo Wschodnie, okresowa zmienność uwarunkowań politycznych i ekonomicznych nie jest najważniejszym kryterium oceny. Unia Europejska, pomimo kryzysu, nadal jest potęgą gospodarczą, której bogactwo przyciąga wschodnich sąsiadów²⁷. Ponadto wskazał, że rządzący w 2009 r. w Ukrainie obóz pomarańczowej rewolucji był wprawdzie proeuropejski, ale walka polityczna pomiędzy prezydentem Wiktorem Juszczenką a premier Julią Tymoszenko prowadziła do paraliżu instytucji i organów państwowych, uniemożliwiającego wprowadzanie istotnych reform. Dodatkowo zmiana władzy na Ukrainie nie doprowadziła do zerwania rozmów w ramach Partnerstwa. Natomiast w Mołdawii w 2009 r. rządziła partia komunistyczna, a w roku 2011 rząd jest zdecydowanie proeuropejski. Unia nie chce ingerować w procesy wyborcze. Jej celem jest negocjowanie porozumień zbliżających te państwa do standardów unijnych bez względu na to, jaka opcja polityczna sprawuje władzę. „Partnerstwo Wschodnie – mówił w wywiadzie dla »Newsweeka Polska« minister Radosław Sikorski – nie może być oceniane wedle zmieniających się z miesiąca na miesiąc konfiguracji politycznych. Negocjujemy umowy i rozwiązania instytucjonalne, mające działać w perspektywie dekad, a nie miesięcy”²⁸.

Według Radosława Sikorskiego znaczenie samego istnienia Partnerstwa Wschodniego dla siły polityki wschodniej Unii Europejskiej było szczególnie widoczne, gdy wydarzenia Arabskiej Wiosny Ludów absorbowwały uwagę Francji, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Bez mecha-

26 Ibidem; M. Kaciewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 80.

27 W kontekście atrakcyjności Unii Europejskiej dla państw Europy Wschodniej Michał Kaciewicz cytował, wyrażającego wątpliwości w tym zakresie, Andrew Wilsona z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR) w Londynie: „Unijni politycy są zbyt pewni siebie, wierząc, że sama atrakcyjność Europy spowoduje, iż Ukraińcy czy Gruzini będą chcieli urządzić swoje kraje na europejską modłę”. M. Kaciewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77.

28 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72; por. M. Wojciechowski, *Kryzysowa Ukraina*, GW, 9.05.2009, nr 108, s. 26; M. Kaciewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 80.

nizmu instytucjonalnego, jakim jest program Partnerstwa Wschodniego, który „wymusza stałe zainteresowanie, generuje stały budżet i wspiera działania dyplomatyczne”, Unia mogłaby zlekceważyć znaczenie rozwijania działań demokratyzujących i stabilizujących państwa graniczące z nią na wschodzie²⁹. Jako najważniejsze dokonania w ramach Partnerstwa Radosław Sikorski wskazał finalizowanie negocjacji stowarzyszeniowych z Ukrainą i ogłoszenie – na spotkaniu przywódców państw Unii i Partnerstwa w Warszawie – rozpoczęcia rozmów na temat stowarzyszenia z Mołdawią i Gruzją³⁰.

Jako porażkę unijnych wysiłków na rzecz wzajemnej współpracy pomiędzy państwami uczestniczącymi w projekcie Partnerstwa komentatorzy oceniali fiasko posiedzenia EuroNestu w połowie września 2011 r., wspólnej grupy parlamentarnej przedstawicieli Parlamentu Europejskiego oraz parlamentów Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy, gdzie doszło do kłótni delegatów Armenii z reprezentantami Gruzji i Azerbejdżanu: „Jedni chcieli wpisania do rezolucji zasady samostanowienia narodów, drudzy nienaruszalności granic”³¹. W opinii ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego była to pierwsza wspólna runda rozmów, a różnice interesów w regionie Kaukazu nie znikną. Jego zdaniem, warto kontynuować takie spotkania, po to aby pokazać spierającym się stronom wartość koncyliacyjnej metody dochodzenia do porozumienia, zamiast konfrontacji prowadzącej do eskalacji konfliktów: „Partnerstwo Wschodnie – według Radosława Sikorskiego – nie likwiduje różnic interesów, ale nakłada na nie szablony wartości europejskich, norm pokojowego rozwiązywania konfliktów, co ostatecznie prowadzi do obniżenia

29 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72; por. M. Siwiec, A. Balcer, *Partnerstwo Wschodnie: punkt zwrotny*, Rz, 15.03.2011, nr 61, s. 14.

30 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72.

31 M. Kacewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 76; por. A. Słojewska, *Co zrobić ze Wschodem Europy*, Rz, 29.09.2011, nr 227, s. 12. Posiedzenie EuroNestu Michał Kacewicz opisywał w sposób następujący: „Rwetes osiągnął apogeum, gdy obrady doszły do punktu dotyczącego napiętnowania sytuacji na Białorusi. Przewodniczącemu komisji spraw zagranicznych Jackowi Saryuszowi-Wolskiemu zabrakło sił, by uspokoić posłów, a eurodeputowani z państw zachodnich opuścili salę znieśmaczeni bazarową kłótnią. Historyczne posiedzenie omal nie zakończyło się rękoczynami. Choć to europejskie wartości miały być przeszczepiane na grunt poradzieckich republik, a nie odwrotnie”. M. Kacewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 76.

temperatury sporów regionalnych”³². Unia chciała pokazać, że więcej można skorzystać na współpracy z nią, wtedy gdy współpracuje się także ze swoimi sąsiadami. Bardzo istotny był także kontekst akcesyjny. Nawet gdyby w przyszłości Unia przedstawiła perspektywę wstąpienia do Wspólnoty, w sytuacji konfliktów pomiędzy potencjalnymi kandydatami przyjęcie skonfliktowanych państw nie będzie możliwe. Akcesja skonfliktowanych państw niesłaby zagrożenie dla jedności Unii Europejskiej i mogłaby doprowadzić do podważenia zasady dochodzenia do porozumienia na zasadzie negocjacji: „Państwa takie jak Gruzja, Armenia czy Azerbejdżan muszą dowieść zdolności współpracy między sobą. Bo największym straszakiem przeciwko rozszerzeniu UE jest oczywiście obawa, że przyciągając do siebie te kraje, wciąga się obszar Zachodu w tradycyjne konflikty pomiędzy nimi”³³.

Przy okazji drugiego szczytu Partnerstwa Wschodniego, we wrześniu 2011 r., publicyści zwracali uwagę na warunki stawiane Białorusi w przypadku, gdyby chciała ona skorzystać z instrumentów pomocowych. W szerokim kontekście były to demokratyzacja systemu politycznego, wprowadzenie zasad praworządności i respektowanie praw człowieka. W szczególności postulowano m.in. „pełną amnestię i rehabilitację więźniów aresztowanych po wyborach oraz podjęcie rozmów z opozycją i przeprowadzenie wyborów parlamentarnych zgodnie ze standardami OBWE”. W tygodniku „Newsweek Polska” cytowany był w tym kontekście ówczesny przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy, który wskazywał, że tylko dostosowanie systemu politycznego Białorusi do standardów unijnych może ją zbliżyć do Europy: „UE pozostaje przy wizji Białorusi demokratycznej, która posiada swoje godne i właściwe miejsce w ramach współpracy europejskiej”³⁴. W kolejnych latach na Białorusi nie przeprowadzono żadnych reform demokratyzujących system polityczny. Prezydent Aleksander Łukaszenka zdawał sobie sprawę, że reformy zgodne z unijnymi zasadami

32 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72; por. M. Siwiec, A. Balcer, *Partnerstwo Wschodnie: punkt*, Rz, 15.03.2011, nr 61, s. 14.

33 *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 73.

34 *Tusk: PW to budowa*, 30.09.2011, www.newsweek.pl/polska/tusk-pw-to-program-na-rzecz-budowy-stabilnej-europy/pr1woc4 [15.07.2019]; por. P. Kościński, *Szybsze reformy to więcej wsparcia z Unii*, Rz, 30.09.2011, nr 228, s. 10.

mogą zagrozić jego władzy. Utrzymywanie sojuszu z Rosją zapewnia mu jej utrzymanie³⁵.

Szczególnie istotnym etapem Partnerstwa Wschodniego miało być spotkanie państw unijnych i partnerskich w Wilnie w dniach 28-29 listopada 2013 r. Liczono na podpisanie przez prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej oraz parafowanie umów przez Mołdawię i Gruzję. Warunkiem podpisania umowy ze strony Unii Europejskiej miało być uchwalenie przez ukraiński parlament ustawy umożliwiającej wyjazd za granicę na leczenie skazanej na karę pozbawienia wolności byłej premier Julii Tymoszenko. Postulat uwolnienia Julii Tymoszenko wynikał z konieczności zachowania unijnego systemu wartości demokratycznych. Unia Europejska nie mogła podpisać porozumienia zbliżającego Ukrainę ze stabilnym obszarem praworządności, akceptując jednocześnie prześladowanie opozycji. Publicysta tygodnika „Newsweek Polska” cytował wypowiedź Jacka Saryusza-Wolskiego, ówczesnego eurodeputowanego Platformy Obywatelskiej: „Nie chodzi o osobę, ale o fundamenty demokracji. O to, że w Europie nie wsadza się oponentów politycznych do więzienia”³⁶.

W wywiadzie dla tygodnika „Polityka”, opublikowanym tuż po szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w listopadzie 2013 r., byłym prezydent Aleksander Kwaśniewski, który wraz z Patem Coxem, byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, pełnił funkcję specjalnego wysłannika Parlamentu Europejskiego na Ukrainę, wskazywał na główne przyczyny niepowodzenia planu podpisania umowy stowarzyszeniowej. W jego opinii przedstawiciele Unia Europejskiej nie docenili determinacji władz Rosji, dla której Ukraina była najważniejszym elementem planowanej Unii Eurazjatyckiej. Zabrakło w związku z tym pakietu ekonomicznych propozycji dla Ukrainy, który ułatwiłby jej utrzymanie równowagi ekonomicznej w okresie przejściowym, gdy profity ze współpracy z Unią nie byłyby jeszcze widoczne, a kłopoty gospodarcze, wynikające z ewentualnych rosyjskich sankcji, mogłyby doprowadzić do pogłębienia kryzysu i zagrozić władzy prezydenta Wiktora Janukowycza. Istotny był także układ sił w elicie władzy na

35 R. Szoszyn, *Bruksela czeka na decyzję Białorusi*, Rz, 21-22.10.2017, nr 246, s. 10.

36 M. Kacewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 78.

Ukrainie, podzielonej na zwolenników Rosji, Unii Europejskiej i polityki balansu pomiędzy nimi³⁷.

Wielokrotnie na łamach prasy opiniotwórczej analizowano wydarzenia wynikłe z niepodpisania przez prezydenta Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej – powstanie Euromajdanu, upadek rządu i ucieczkę prezydenta Wiktora Janukowycza do Rosji, przejście władzy przez opozycję, wybór na urząd prezydenta Petra Poroszenki oraz podpisanie przez niego części politycznej umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską w czerwcu 2014 r. Szeroko komentowane było także podpisanie umów stowarzyszeniowych przez Gruzję i Mołdawię³⁸.

Kolejne szczyty Partnerstwa Wschodniego stanowiły forum rozmów na temat pogłębienia dotychczasowych form współpracy i poszukiwania nowych. W opinii Anny Słojewskiej, opublikowanej w dzienniku „Rzeczpospolita” na początku 2015 r., po pięciu latach funkcjonowania Partnerstwa Wschodniego bardzo widoczny był podział na państwa zdecydowanie podążające w kierunku zacieśnienia współpracy z Unią Europejską – Ukrainę, Gruzję i Mołdawię – i pozostałe trzy państwa, gdzie Rosja zdołała utrzymać swoje wpływy i zatrzymać proces zbliżenia z Unią Europejską, czyli Azerbejdżan i Armenię, które tylko w pewnym stopniu uczestniczyły w pracach Partnerstwa, oraz Białoruś, najmniej w nie zaangażowaną. Widoczna jest tu korelacja pomiędzy poziomem demokratyzacji systemu politycznego państwa a poziomem zbliżenia z Unią. Im wyższy poziom demokracji, tym bliżej do Unii. Konsekwencją takiej sytuacji była konieczność jeszcze bardziej zindywidualizowanego podejścia do każdego ze wschodnich i kaukaskich partnerów³⁹.

W komentarzu do spotkania Partnerstwa Wschodniego w Rydze w maju 2015 r. Michał Kacewicz na łamach „Newsweeka Polska” stwierdził, że w wielu państwach unijnych, szczególnie tych graniczących z Rosją, wyrażana była obawa o dalsze działania administracji prezy-

37 *Ukraina nam ucieka*, z byłym prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozm. W. Smoczyński, P, 27.11.2013, nr 48, s. 24.

38 Por. T. Bielecki, *Dla Ukrainy drzwi do Europy pozostały otwarte*, 30.11.2013, http://wyborcza.pl/1,75399,15049964,Dla_Ukrainy_drzwi_do_Europy_pozostaly_otwarte.html [15.07.2019]; J. Bielecki, *Kreml daruje nam Ukrainę*, Rz, 19.12.2013, nr 295, s. 9; *Putin Polsce tego nie daruje*, z Jurijem Łucenko rozm. J. Bielecki, Rz, 16.05.2014, nr 112, s. 10; P. Zalewski, *Europejski zamach stanu na Ukrainie*, Rz, 16.09.2014, nr 215, s. 11.

39 A. Słojewska, *Nowy krój Partnerstwa Wschodniego*, Rz, 19.01.2015, nr 14, s. 8.

denta Władimira Putina w związku z podpisanymi umowami stowarzyszeniowymi Unii z Ukrainą, Gruzją i Mołdawią: „Forum, jakie się zbiera dziś w Rydze, paraliżuje strach. Nie tyle strach przed Rosją, co obawa przed własnymi działaniami. Bo chyba wszyscy wytrawni dyplomaci zdają sobie sprawę, że pchnięcie Partnerstwa Wschodniego na nowe tory, aktywne wspieranie Ukrainy, Mołdawii i Gruzji, integrowanie tych państw to w konsekwencji wejście na nowy poziom w rywalizacji z Rosją. Oznaczałoby w rzeczywistości konieczność określenia nowej doktryny powstrzymywania agresywnych działań Moskwy. A na to chyba nikt na Zachodzie nie jest jeszcze gotowy. Choć sama idea Partnerstwa Wschodniego jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek wcześniej”⁴⁰.

Publicyści wciąż krytycznie oceniali brak określenia przez Unię Europejską perspektywy członkostwa dla najbardziej zaangażowanych w integrację państw oraz niejednoznaczne deklaracje dotyczące zniesienia wymogów wizowych dla obywateli Gruzji i Ukrainy. Cytowani byli przedstawiciele tych państw, którzy podkreślali, że brak deklaracji o możliwościach akcesji w przewidywalnej przyszłości osłabia wolę reformatorów i chęć społeczeństw do znoszenia wyrzeczeń, koniecznych ze względu na realizację zapisów stowarzyszeniowych. Podkreślano również w tamtym okresie zaangażowanie głównych państw unijnych w rozwiązywanie problemu greckiego zadłużenia⁴¹.

W 2017 r. Paweł Kowal w felietonie dla dziennika „Rzeczpospolita” zwracał uwagę, że pomimo ciągłego braku określenia perspektywy europejskiej, realizację przez Gruzję, Ukrainę i Mołdawię zapisów umów stowarzyszeniowych, umów o partnerstwie i współpracy, o wolnym handlu oraz ruchu bezwizowy można nazwać umownie częściowym członkostwem: „Fundamentem są wspólne rozwiązania prawne. Z tego punktu widzenia trzy wschodnie państwa osiągnęły już drogą faktów dokonanych częściowe członkostwo, warto więc przecze-kać niechęć holenderskich wyborców, którzy żadnych dalej idących deklaracji podobno nie zniosą, by za jakiś czas pójść o krok dalej.

40 M. Kaciewicz, *Między Rosją a Unią: kraje sparaliżowane strachem*, 21.05.2015, www.newsweek.pl/opinie/rosja-partnerstwo-wschodnie-szczyt-lotwa-2015/lynef78 [05.07.2019]; por. A. Słojewska, *Nowy krój*, Rz, 19.01.2015, nr 14, s. 8; T. Bielecki, *Zaloty Kijowa, uniki Unii*, GW, 21.05.2015, nr 117, s. 12.

41 J. Bielecki, *Partnerstwo Wschodnie: zawiedzione nadzieje*, Rz, 25.05.2015, nr 120, s. 8; T. Bielecki, *Unijne kuszenie Łukaszenki*, GW, 22.05.2015, nr 118, s. 16.

Tymczasem Ukraincom, Mołdawianom i Gruzinom uda się wdrożyć podpisane zobowiązania⁴². Publicyści zwracali także uwagę na to, że konsekwentna odmowa przez Unię Europejską określenia perspektywy wstąpienia trzech najbardziej zaawansowanych w integracji z Unią państw wynikała z obaw przed dalszym skomplikowaniem stosunków z Rosją, popierającą separatyzm: „Każdy z trzech krajów Partnerstwa – pisał na łamach »Gazety Wyborczej« Tomasz Bielecki – aspirujących do Unii jest uwikłany w konflikt terytorialny z separatystami – przy otwartym bądź tylko lekko maskowanym udziale Rosji (Abchazja i Osetia Południowa w Gruzji, Naddniestrze w Mołdawii, Donbas na Ukrainie). A Moskwa za sprawą wojny na Ukrainie udowodniła, że – jak ujmuje to jeden z zachodnich dyplomatów – przyjęcie nowych krajów z tego regionu do UE byłoby ogromnym »importem problemów geopolitycznych«⁴³.

Dekadę funkcjonowania Partnerstwa Wschodniego oceniano generalnie pozytywnie, zwracając uwagę na zmniejszenie dynamiki w ostatnich latach. Anna Słojewska w dzienniku „Rzeczpospolita” wyrażała opinię, że bardzo istotną zmianą, w stosunku do sytuacji sprzed dziesięciu lat, był proces polegający na zastępowaniu Rosji jako najważniejszego partnera gospodarczego dla Gruzji, Mołdawii i Ukrainy przez największy rynek handlowy świata, jakim jest Unia Europejska. Wymogi stawiane przez Unię zmuszają te państwa do podejmowania bardzo wielu działań modernizujących wszystkie sfery życia, w tym tak podstawowych, jak „wymogi dotyczące standardów państwa prawa, dobrej administracji i walki z korupcją”⁴⁴.

W dziesiątą rocznicę inauguracji Partnerstwa Wschodniego minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz na łamach dziennika „Rzeczpospolita” zwracał uwagę na konieczność dostosowania programu do „nowej geopolitycznej sytuacji w regionie” oraz wymóg nowego podejścia „do jego przyszłości w trzech odrębnych obszarach: w obszarze zbliżenia przepisów, instytucjonalizacji i współ-

42 P. Kowal, *Partnerstwo Wschodnie adoptowane*, Rz, 30.11.2017, nr 278, s. 3; por. T. Bielecki, *Dziś szczyt Partnerstwa Wschodniego w Brukseli. Unia nie chce słyszeć o rozszerzaniu na wschód?*, 24.11.2017, www.wyborcza.pl/7,75399,22691404,dzis-szczyt-partnerstwa-wschodniego-w-brukseli-unia-nie-chce.html [15.07.2019].

43 Ibidem.

44 A. Słojewska, *Partnerstwo Wschodnie. Niewykorzystane szanse współpracy*, Rz, 12.05.2019, nr 109, s. 10.

pracy sektorowej⁴⁵. W jego opinii do już wprowadzanych umów stowarzyszeniowych, umów o partnerstwie i współpracy oraz pogłębionych i kompleksowych umów o wolnym handlu należy dodawać załączniki umożliwiające w trzech najbardziej zaawansowanych państwach Partnerstwa kolejne zmiany prawne, istotne z punktu widzenia ich sytuacji wewnętrznej i zmian w środowisku międzynarodowym⁴⁶. W kontekście instytucjonalnym minister Czaputowicz proponował dwa nowe rozwiązania, które wzmocniłyby „poczucie wpływu” państw partnerskich na kierunki rozwoju programu. Po pierwsze, postulował stworzenie „sekretariatu do zarządzania istniejącym już systemem platform PW. Mógłby on służyć jako narzędzie do wypracowywania wspólnych stanowisk, prezentacji pomysłów i ściślejszego współdziałania jako grupa regionalna. Mógłby działać w ramach luźnej formuły, mieć siedzibę w Brukseli i angażować w swoją działalność dyplomatów oddelegowanych z krajów Partnerstwa Wschodniego⁴⁷. Po drugie, proponował „utworzenie rotacyjnej prezydencji krajów Partnerstwa Wschodniego. Pozwoliłaby ona na ściślejszą współpracę z trójką Prezydencji Rady UE i instytucjami unijnymi w planowaniu i realizacji agendy politycznej. Kraj sprawujący prezydencję mógłby być także gospodarzem dorocznych spotkań wysokiego szczebla, poświęconych ważnym dla dalszej integracji z UE tematom. Prezydencja mogłaby wesprzeć proces europeizacji administracji, zademonstrować proeuropejskie aspiracje krajów partnerskich oraz zwiększyć widoczność UE i Partnerstwa Wschodniego w regionie⁴⁸. Natomiast we współpracy sektorowej minister Czaputowicz opowiadał się za wzmocnieniem obszarów polityki celnej, transportowej i członkostwem „w unii energetycznej czy unii cyfrowej”⁴⁹.

45 J. Czaputowicz, *Przyszłość Partnerstwa Wschodniego*, Rz, 14.05.2019, nr 111, s. 11; por. T. Bielecki, *Unia szuka nowych pomysłów na wschodnie sąsiedztwo*, GW, 14.05.2019, nr 111, s. 12.

46 J. Czaputowicz, *Przyszłość Partnerstwa*, Rz, 14.05.2019, nr 111, s. 11.

47 Ibidem.

48 Ibidem.

49 Ibidem.

2. Ukraina jako główny beneficjent programu Partnerstwa Wschodniego

W komentarzach ukraińskich ekspertów i analityków przywoływanych w 2009 r. dominowało rozczarowanie programem Unii Europejskiej głównie z tego powodu, że proeuropejskie poglądy znaczącej części ukraińskiego społeczeństwa i klasy politycznej nie zostały uwzględnione. Takie same propozycje zostały skierowane do państw, w których wartości europejskie były znacznie mniej cenione, jak w przypadku Białorusi czy Azerbejdżanu. Cytowany w „Newsweeku Polska” przez Michała Kacewicza Mychajło Honczar z ośrodka analitycznego Nomos wyrażał pogląd o niedocenianiu przez Unię postaw prozachodnich tej części ukraińskiego społeczeństwa, która występowała w czasie pomarańczowej rewolucji 2004 r. także pod flagami Unii Europejskiej. Jego zdaniem, program partnerski powinien zostać zaproponowany po pomarańczowej rewolucji: „Ta propozycja jest spóźniona o kilka lat, bylibyśmy w innym miejscu, gdyby zaraz po pomarańczowej rewolucji Europa przysłała nam ekspertów i uruchomiła taki program jak Partnerstwo (...) Ale lepiej późno niż wcale”⁵⁰. Mychajło Honczar przewidywał także, że pieniądze unijne będą nielegalnie przywłaszczane, stając się przyczyną korupcji, a ukraińscy politycy będą wykorzystywać Partnerstwo do własnych celów w wewnętrznej walce politycznej. Michał Kacewicz w „Newsweeku Polska” zwracał jednak uwagę, że od zakończenia pomarańczowej rewolucji na Ukrainie reformy nie były przeprowadzane, „a z trudem wywalczona wolność stawała się parodią demokracji”⁵¹. Ukraińską gospodarką i polityką nadal rządziły oligarchiczne klany, wywodzące się z komunistycznej nomenklatury. Podstawą ich wpływów była korupcja⁵².

W kontekście drugiego spotkania przywódców unijnych i większości państw Partnerstwa Wschodniego, zorganizowanego w dniach 29-30 września 2011 r. w Warszawie, minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski podkreślał znaczenie negocjacji Unii z Ukrainą,

50 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39.

51 Ibidem, s. 38. Michał Kacewicz pisał, że „O słabości ukraińskich instytucji obywatelskich i proeuropejskich świadczy fakt, że od czasu pomarańczowej rewolucji nie powstał ani jeden duży projekt edukacyjny na temat UE i NATO”. Ibidem, s. 39; por. M. Wojciechowski, *Kryzysowa*, GW, 9.05.2009, nr 108, s. 26.

52 M. Kacewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 80.

dotyczących podpisania umowy stowarzyszeniowej. W przypadku ich zakończenia Ukraina będzie musiała przyjąć wiele ustaw kompleksyjnych z prawem Unii Europejskiej: „To by oznaczało – mówił w wywiadzie dla »Newsweeka Polska« – przyjęcie przez ten kraj ponad 60 procent norm prawodawstwa unijnego, a więc zmianę cywilizacji prawnej, a także przyspieszenie faktycznej integracji Ukrainy z Unią. Czyli coś ważniejszego niż wewnętrzne międzypartyjne rozgrywki”⁵³.

Najistotniejsze konsekwencje dla przyszłości Ukrainy, w kontekście drogi wyboru cywilizacyjnego pomiędzy Unią Europejską a Rosją, miał trzeci szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, odbywający się w dniach 28-29 listopada 2013 r. Jak pisał Michał Kacewicz, „Umowa stowarzyszeniowa nie zawiera obietnicy członkostwa, ale otwiera przed Ukrainą perspektywę wolnego handlu oraz gospodarczej i prawnej integracji z Unią”⁵⁴. Przyczyny decyzji prezydenta Wiktora Janukowycza o niepodpisaniu umowy stowarzyszeniowej wynikały z taktyki działania, która stanowiła z kolei pochodną głównego celu politycznego, jakim było utrzymanie się przy władzy i jej umacnianie. Negocjacje z Unią Europejską prezydent Janukowycz wykorzystywał jako argument w przekonywaniu Rosji, aby przeznaczyła jak największe środki finansowe na pomoc dla pozostającej w kryzysie ekonomicznym Ukrainy. Niepodpisanie przez prezydenta Janukowycza umowy stowarzyszeniowej doprowadziło do powstania w Kijowie Euromajdanu, zmiany władzy i jednoznacznego zwrotu w polityce zewnętrznej ku Zachodowi⁵⁵.

Najważniejszymi pytaniami stawianymi przez publicystów przy okazji kolejnych spotkań Partnerstwa Wschodniego w kontekście Ukrainy były kwestie szybkości, zakresu i stanowczości władz ukraińskich w reformowaniu państwa i ekonomii zgodnie z podpisanymi umowami. Zwracano uwagę, że zmiany postępują nierównomiernie

53 Zachód, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72.

54 M. Kacewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 80; T. Bielecki, *Wschód/Zachód – Kijów chce się targować, Janukowycz manewruje*, 27.10.2013, wyborcza.pl/1,75399,15035467,Wschod_Zachod___Kijow_chce_sie_targowac__Janukowycz.html [15.07.2019].

55 Por. J. Bielecki, *Kreml daruje nam*, Rz, 19.12.2013, nr 295, s. 9; J. Wilczak, *Droga do Europy. Ukraińcy znów zdobyli Majdan w Kijowie. Powiedzieli, że nie odpuszczą, póki nie zwyciężą*, P, 4.12.2013, nr 49, s. 124-129; *Putin Polsce*, z Jurijem Łucenko rozm. J. Bielecki, Rz, 16.05.2014, nr 112, s. 10; P. Zalewski, *Europejski zamach stanu*, Rz, 16.09.2014, nr 215, s. 11.

w zależności od analizowanej dziedziny życia państwowego, ekonomicznego i społecznego. Za jak najbardziej słuszny uznawano mechanizm pomocy finansowej uzależnionej od faktycznie realizowanych, a nie tylko deklarowanych działań reformatorskich⁵⁶.

3. Rosja jako geopolityczny przeciwnik programu Partnerstwa Wschodniego

W analizowanych komentarzach prasowych przewijał się bardzo często także wątek stosunku Rosji do planu demokratyzacji państw położonych na zachód i południe od jej granic. Prezydent, rząd i rosyjscy stratedzy oceniali program Unii Europejskiej jako ingerencję w strefę jej bezpośredniego oddziaływania politycznego. Był on interpretowany jako program hamujący rosyjskie plany odbudowania, głównie przy pomocy bliskich kontaktów dyplomatycznych i współpracy gospodarczej, silnych wpływów w państwach graniczących z Rosją⁵⁷.

Dla części rządów i społeczeństw państw zaproszonych do programu Partnerstwa Wschodniego Rosja była atrakcyjniejszym kierunkiem współpracy niż Europa, gdyż kojarzyła się z potęgą Związku Sowieckiego, stabilizacją polityczną, sporym sukcesem ekonomicznym i atrakcyjną kulturą masową⁵⁸. Otwarte były wszystkie granice, poza rosyjsko-gruzińską, oraz rosyjski rynek pracy⁵⁹. Współpraca gospodar-

56 T. Bielecki, *Unijne kuszenie*, GW, 22.05.2015, nr 118, s. 16; A. Słojewska, *Nowy krój*, Rz, 19.01.2015, nr 14, s. 8; T. Bielecki, *Dziś szczyt Partnerstwa Wschodniego*, 24.11.2017, www.wyborcza.pl/7,75399,22691404,dzis-szczyt-partnerstwa-wschodniego-w-brukseli-unia-nie-chce.html [15.07.2019]; M. Kacewicz, *Jak wygląda Ukraina w pięć lat po rzezi na Majdanie? „Dominuje zniecierpliwienie”*, N, 20.05.2019, www.newsweek.pl/swiat/jak-wyglada-ukraina-w-piec-lat-po-rzezi-na-majdanie-dominuje-zniecierpliwienie/82fh265 [13.07.2019]; T. Bielecki, *Unia szuka nowych pomysłów*, GW, 14.05.2019, nr 111, s. 12; M. Kacewicz, *Ukraina. Co po pięciu latach zostało z „Euro-majdanu”?*, 23.11.2018, <https://www.newsweek.pl/swiat/ukraina-co-po-pieciu-latach-zostaloz-euromajdanu/xwf32p6> [13.07.2019].

57 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; D. Pszczółkowska, J. Pawlicki, *Partnerstwo Wschodnie zaczęło się*, GW, 8.05.2009, nr 107, s. 10; P. Jendroszczyk, *Rosja krytykuje Partnerstwo Wschodnie*, Rz, 30.09.2010, nr 229, s. 12.

58 M. Kacewicz, *Bekart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77.

59 Jak pisał Michał Kacewicz: „Do tej pory stratedzy na Kremlu mogli spać spokojnie: do utrzymania wpływów w regionie wystarczyła miękka dyplomacja. Rosja jawi się na Ukrainie, Białorusi czy Armenii jako kraj atrakcyjny nie tylko dla władz republik postsowieckich, ale i zwykłych obywateli. W państwach tych dominują rosyjskie media, rosyjska kultura masowa, w powszechnym użyciu jest język rosyjski, a Moskwę postrzega się jako metropolię, w której robi się karierę”. Idem, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39.

cza, np. w zakresie energetyki i produkcji uzbrojenia, była naturalną konsekwencją pozostawania przez ponad siedemdziesiąt lat w ramach jednego państwa. Istotny był również aspekt militarny, gdyż na terytoriach wszystkich państw Partnerstwa (w przypadku Mołdawii i Gruzji na obszarach pozostających poza kontrolą ich rządów) stacjonowały rosyjskie jednostki wojskowe. Politycy rosyjscy odwoływali się do słowiańskiego pokrewieństwa etnicznego i bizantyńsko-prawosławnej wspólnoty cywilizacyjno-kulturowej. W powszechnym użyciu był język rosyjski, stanowiący istotne ułatwienie komunikacyjne dla większości społeczeństw krajów graniczących z Rosją⁶⁰.

Kultura polityczna Rosji, której kwintesencją jest scentralizowana, silna władza państwowa, gwarantująca bezpieczeństwo wewnętrzne, stabilne dochody i potęgę militarną, także była atrakcyjna dla dużej części społeczeństw w tym regionie, które cechowała bierność polityczna wobec – utrzymywanego głównie siłą – autorytetu władzy. Legitymizacja polityczna władzy według standardów demokracji zachodnich nie była, w pojęciu dużej części tych społeczeństw, konieczna: „Moskwa rzecz jasna nie ma projektu w rodzaju Partnerstwa, ale forsuje ideologię »stabilności«, wrogą demokracji, gdyż zakłada ona, że wszelkie nieoczekiwane zmiany władz (w wyniku wyborów bądź rewolucji) są niepożądane” – konstatował w 2009 r. w „Newsweeku Polska” Michał Kacewicz⁶¹.

Rosyjskie władze przeznaczały także zdecydowanie większe niż Unia kwoty na wzmocnienie swojej obecności gospodarczej w regionie. „Rosja przeznacza – pisał Kacewicz – na umacnianie obszaru stabilności znacznie większe środki od unijnego Partnerstwa, tyle że miliardy z Moskwy trafiają do sąsiadów jako inwestycje, preferencje w handlu, dotacje, pomoc wojskowa czy zwykłe łapówki”⁶². W opinii ukraińskiego opozycyjnego dziennikarza Witalija Portnikowa, wyrażonej w „Newsweeku Polska” w 2011 r., rosyjscy biznesmeni współpracują na Ukrainie z oligarchami, co przekłada się na wpływy polityczne. Taka taktyka jest stosowna we wszystkich państwach regionu⁶³.

60 Idem, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77.

61 Idem, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; M. Kacewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 78-80.

62 M. Kacewicz, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39.

63 Idem, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77.

Dzień przed pierwszym szczytem Partnerstwa, który miał miejsce w Pradze, w Moskwie przebywał ówczesny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Chciał on zapewnić tamtejsze władze, że program nie jest skierowany przeciwko Rosji. W tamtym okresie rosyjski establishment polityczny starał się bagatelizować zagrożenie. Niemniej eksperci i politycy wyrażali także swoje niezadowolenie. Na przykład cytowany przez Michała Kacewicza Igor Bunin z Centrum Politycznych Technologii pytał: „Ciekawe, jak byście zareagowali, gdyby Moskwa uruchomiła program np. Partnerstwa Słowiańskiego skierowany do Polski, Czech, Słowacji i Bułgarii czy choćby pozaunijnej Serbii?”⁶⁴.

W związku z drugim szczytem Partnerstwa Wschodniego, zorganizowanym w Warszawie pod koniec września 2011 r., publicyści zastanawiali się, czy istnieje możliwość przekonania Rosji, że inicjatywa unijna nie jest kolejnym obszarem konfrontacji z Zachodem, jak postrzegali to decydenci polityczni w Moskwie? Według ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego Rosja nie chciała przystąpić do programu Partnerstwa Wschodniego, uważając, że jest podmiotem, którego potencjał i pozycja międzynarodowa nie odpowiadają pozostałym uczestnikom programu. Unia negocjowała zatem z Rosją osobną umowę o partnerstwie i współpracy. W opinii Radosława Sikorskiego powinno to przekonać Rosjan, że Unia nie ma celów ekspansywnych w sensie wyparcia wpływów Rosji z omawianego regionu, ale chce raczej w dialogu z Rosją obszar ten modernizować na wielu poziomach rozwoju cywilizacyjnego⁶⁵. W opinii Kacewicza Unia Europejska nie zdoła przekonać Rosji do współpracy w regionie Europy Wschodniej, gdyż Rosja uważa go za swoją wyłączną strefę wpływów, której opanowanie i podporządkowanie ma jej umożliwić powrót do rangi mocarstwa globalnego, zdolnego do równorzędnej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami⁶⁶. Negatywne i dość lekceważące nastawienie rosyjskiego establishmentu politycznego wobec Partnerstwa wyrażała opinia na ten temat opublikowana w ty-

64 Idem, *Krok na*, NP, 10.05.2009, nr 19, s. 39; por. *Zachód*, z ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim rozm. C. Michalski, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 72.

65 Ibidem; por. A. Szostkiewicz, *Partnerstwo Wschodnie*, 5.05.2009, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/290635,1,partnerstwo-wschodnie.read [17.07.2019].

66 M. Kacewicz, *Bękart*, NP, 26.09.2011, nr 39, s. 77; M. Kacewicz, J. Pawlicki, *Tak blisko*, NP, 18.11.2013, nr 47, s. 78.

godniku „Newsweek Polska” z 2011 r. Cytowany był tam znany rosyjski komentator polityczny Fiodor Łukjanow. Jego zdaniem, „wyniki szczytu w Warszawie dowiodły, że projekt Partnerstwa Wschodniego stracił aktualność i jest praktycznie niezdolny do życia (...) Bruksela wciąż nie ma jasnych poglądów, jakie powinny być cele tej inicjatywy, w związku z czym będzie wkładać w nią coraz mniej pieniędzy i politycznych wysiłków”⁶⁷.

Znaczenie Partnerstwa Wschodniego jako alternatywy dla „rosyjskiego świata” nabrało szczególnego wymiaru, gdy prezydent Wiktor Janukowycz nie podpisał na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w listopadzie 2013 r. umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Reakcją Rosji na przejęcie władzy na Ukrainie przez prozachodnie siły polityczne była aneksja Półwyspu Krymskiego i destabilizacji Donbasu. Wydarzenia te doprowadziły do jednoznacznego zwrotu Ukrainy w kierunku Zachodu i podniesienia poziomu napięcia w stosunkach Rosji z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi⁶⁸.

Kolejne spotkania na szczycie Partnerstwa Wschodniego były przez Rosję niezmiennie oceniane jako naruszenie równowagi sił w regionie Europy Wschodniej. Publicyści podkreślali, że Rosja starała się utrudnić wprowadzanie reform, zwłaszcza na Ukrainie, licząc na to, że pod wpływem niezadowolenia społecznego dojdzie tam do kolejnego gwałtownego wybuchu i zmiany władzy, która będzie chciała wrócić do polityki balansu pomiędzy Zachodem i Rosją. To z kolei przywróci nadzieje Rosji na zbudowanie Unii Eurazjatyckiej, która bez Ukrainy, pomimo wysiłków Rosji, funkcjonowała bardzo słabo⁶⁹.

Wnioski

Wyniki analizy materiału badawczego pozwalają na wskazanie przedstawionych poniżej wniosków. Obraz funkcjonowania Partnerstwa

67 *Partnerstwo Wschodnie niezdolne do życia. Rosja o szczycie w Warszawie*, 1.10.2011, www.newsweek.pl/swiat/partnerstwo-wschodnie-niezdolne-do-zycia-rosja-o-szczycie-w-warszawie/k8dbr6v [9.07.2019].

68 *Putin Polsce*, z Jurijem Łucenko rozm. J. Bielecki, Rz, 16.05.2014, nr 112, s. 10; P. Zalewski, *Europejski zamach stanu*, Rz, 16.09.2014, nr 215, s. 11.

69 Por. M. Kacewicz, *Nastroje Rosjan są najgorsze od czasów schyłku Jelcyna. Co z tego wyniknie?*, 31.12.2018, <https://www.newsweek.pl/opinie/nastroje-rosjan-sa-najgorsze-od-czasow-schylku-jelcyna-co-z-tego-wyniknie/vnfc395> [9.07.2019].

Wschodniego w prasie opiniotwórczej został skonstruowany na podstawie wielu różnorodnych gatunkowo materiałów. Dominowały jednak krótkie analizy w artykułach problemowych, przygotowane głównie przez publicystów specjalizujących się w problematyce regionu Europy Wschodniej. W kilku przypadkach wykorzystane zostały wywiady z politykami lub przygotowane przez nich publikacje. Prasa opiniotwórcza poświęcała najwięcej uwagi Partnerstwu Wschodniemu przy okazji kolejnych spotkań na szczycie reprezentantów Unii Europejskiej, państw członkowskich i Partnerstwa Wschodniego.

Najwięcej miejsca w artykułach poświęcano Unii Europejskiej jako organizacji, która zainicjowała program Partnerstwa i określała ramy jego funkcjonowania. Spośród państw Partnerstwa opisywano i analizowano głównie problematykę uczestnictwa w nim Ukrainy jako największego partnera Unii. Szczególne znaczenia nabrała Ukraina po zmianie władzy w 2014 r. W kontekście negatywnym wiele miejsca poświęcano Białorusi jako państwu najmniej zaangażowanemu w program Partnerstwa Wschodniego. Stosunkowo często poddawano analizie działania Rosji jako geopolitycznego konkurenta Unii Europejskiej w regionie Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego.

W artykułach generalnie pozytywnie oceniano założenia i działania Unii Europejskiej, zdecydowanie negatywne opinie dotyczyły Rosji, natomiast w części pozytywnie, a w części negatywnie, w zależności od państwa i ocenianego okresu, oceniane były działania podmiotów państwowych zaproszonych do programu Partnerstwa Wschodniego. Najczęściej krytykowanym założeniem Partnerstwa Wschodniego był brak określenia przewidywalnej perspektywy członkostwa państw partnerskich. Wskazywano na negatywne skutki podtrzymywania tego założenia przez całą dekadę funkcjonowania projektu. W ostatnich latach podkreślano natomiast powstawanie wyraźnego podziału w Partnerstwie pod względem wprowadzania reform wynikających z podpisanych umów. Trzy państwa – Gruzja, Mołdawia i Ukraina – dość wyraźnie, pomimo czasowych spowolnień, realizowały zbliżenie z Unią Europejską w wielu dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem utrwalania zasad demokracji, dostosowywania prawodawstwa i rozwijania wymiany handlowej. Pozostałe trzy państwa – Armenia, Azerbejdżan i Białoruś – korzystały ze współpracy głównie w kontekście wymiany handlowej. Zdecydowanie krytykowano postawę Rosji, szczególnie w kontekście działań blokujących podpisanie umowy

stowarzyszeniowej przez Ukrainę, a także działania polityczne i militarne wobec tego państwa sprzeczne z prawem międzynarodowym i podpisanymi z Ukrainą umowami. W perspektywie rozwoju Partnerstwa Wschodniego zwracano uwagę na potrzebę dostosowania zmian w funkcjonowaniu Partnerstwa do ewolucji sytuacji wewnętrznej w poszczególnych państwach partnerskich i przeobrażeń w ich otoczeniu zewnętrznym.

Należy podkreślić, że wartość przekazów publikowanych w prasie opiniotwórczej wynika z łączenia przez publicystów i komentatorów wiedzy na temat analizowanych problemów z aktualnym kontekstem politycznym, gospodarczym i społecznym opisywanych zagadnień, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Z punktu widzenia opinii publicznej istotne jest, że dzięki takim publikacjom łatwiej można zrozumieć znaczenie Partnerstwa Wschodniego dla pogłębienia bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej.

Prasa

„Gazeta Wyborcza” 2009-2010, 2013, 2015, 2017, 2019
„Newsweek Polska” 2009, 2011, 2013, 2018-2019
„Polityka” 2009, 2011, 2013
„Rzeczpospolita” 2008-2015, 2017, 2019

Bibliografia

- Banasik M., *Wojna hybrydowa i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, Warszawa 2018.
- Bednarczyk J. i in., *Wizja rozwoju Partnerstwa Wschodniego po 2020 roku*, Raport Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Warszawa, marzec 2019.
- Cianciara A. K., *Partnerstwo Wschodnie 2009-2014. Geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania*, Warszawa 2014.
- Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu*, Wrocław 2011.
- Grzybaczak J., *Czasopisma i ich wydawcy*, [w:] *Polski system medialny 1989-2011*, red. K. Ignatowicz-Pokorna, Kraków 2013.
- Instytut Monitorowania Mediów, www.imm.com.pl/
- Konopka J., *Ogólnopolska prasa codzienna po 1989 roku*, [w:] *Polski system medialny 1989-2011*, red. K. Ignatowicz-Pokorna, Kraków 2013.
- Mielczarek T., *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*, Kraków 2018.

Partnerstwo Wschodnie, www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/

Piskorska B., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej – wyzwania dla Polski*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Nowe wyzwania*, red. L. Barcz i in., Warszawa 2018.

Piskorska B., *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Lublin 2017.

Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014-2016, red. W. Bałuk, M. Doroszko, Lublin 2017.